




PIOTR KŁADOCZNY

 <http://orcid.org/0000-0002-3204-5807>

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Wydział Humanistyczny

Co łączy i dzieli nazwy odgłosów zwierząt i ludzi?

Что связывает и разделяет названия звуков, производимых животными и людьми?

Абстракт

Статья посвящена сравнению названий звуков, которые производят люди и животные. Такие слова принадлежат к большому набору лексики, определяющей мир слуховых восприятий. Исторические, грамматические и семантические закономерности для них одинаковы. Различия заметны в семантических деталях и прагматике этих названий, что касается, в частности, гораздо большей частоты использования названий человеческих звуков. Лингвистическая относительность в большей степени охватывает названия звуков животных. Широкое использование названий звуков животных по отношению к людям сопровождается регулярными негативными оценками и выражением презрения к человеку, указанному в качестве исполнителя звукового акта.

Ключевые слова: ономастопея, звуковое название, слуховое восприятие, концептуализация, значение

What Brings Together and Separates the Names of Animal and Human Sounds?

Abstract

The article provides a comparison of the names of human and animal sounds, which belong to a larger collection of vocabulary that defines the world of auditory perceptions. The historical, grammatical and semantic regularities are identical to them. Differences are noticed in detailed meanings and in the pragmatic of these names, which includes among other things, a much higher incidence of the names of human sounds. Linguistic relativism is more closely covered by the names of animal sounds. The widespread use of animal names for sounds in relation to humans is accompanied by regular negative value and the expression of contempt against the person designated as sound performer.

Keywords: onomatopoeia, sound name, auditor perception, conceptualization, meaning

Za dźwięk uznaje się ‘to, co jest postrzegane przez człowieka zmysłem słuchu jako wrażenie powstałe na skutek rzeczy dziejących się wokół niego’ (WSJP)¹. Są to postrzegane zmysłowo (choć niewidzialne) elementy świata otaczającego człowieka. Dźwięki powstają w wyniku zdarzeń, które powodują wprawianie różnych rzeczy w drgania². Dzieje się to np. podczas uderzania czy pocierania o siebie pewnych przedmiotów, trącania napiętych strun instrumentu, a także w czasie ruchów powietrza³. Odmienne sposoby wytworzenia wrażeń słuchowych mogą być podstawą precyzowania nazw w tym zakresie. Przykładem może być stanowisko Güntera Tembrocka, który, biorąc za podstawę bioakustykę i udział wydychanego powietrza, podzielił dźwięki zwierząt na: „a) dźwięki wydawane mechanicznie przez stukanie, pocieranie, wibrację określonych części ciała albo membran; b) „głosy” wydawane w połączeniu z przepływem strumienia powietrza”⁴.

Postrzeżenia słuchowe, podobnie jak doznania wzrokowe i wrażenia pozostałych zmysłów, stają się dla podmiotów percypujących źródłem wiedzy

¹ Wykaz skrótów odsyłających do konkretnych słowników umieszczono na końcu artykułu. Więcej na temat znaczenia pojęcia dźwięk można znaleźć w książkach poświęconych znaczeniom leksyki percepcji słuchowej: P. KŁADOCZNY: *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I. Łask 2012, s. 104–137 oraz S. ŻUROWSKI: *Wyrażenia percepcji słuchowej w języku polskim: analiza semantyczna*. Toruń 2012, s. 157–165.

² Te drgające rzeczy powodują, że powietrze również zaczyna drgać i przenoszona jest fala, która – jeśli ma zakres częstotliwości właściwy dla ucha (u ludzi jest to 16–20000 Hz) – zostanie rozpoznana jako dźwięk o odpowiednich właściwościach. Istotne jest również, aby ucho znajdowało się odpowiednio blisko owego zdarzenia, gdyż energia fali maleje wraz z odległością od swego źródła, co jest odbierane jako słabnąca głośność. Zgodnie ze zjawiskiem progu słyszalności (u każdego słyszącego nieco innym i dla każdej częstotliwości inaczej) dźwięk poniżej pewnego poziomu nie jest już słyszalny, więc jeśli fala dźwiękowa ma małą energię (co może wynikać z małej energii u źródła lub dużej odległości od tego źródła), to nawet istnienie takiej fali daje odczucie ciszy (zob. B. ROCŁAWSKI: *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatystyki współczesnego języka polskiego*. Gdańsk 1986, s. 53). Z kolei dźwięk o nadmiernej energii jest odbierany jako bardzo głośny (ogłuszający) lub nawet jako ból (jest to odpowiednio 120–140 dB). Więcej na ten temat zob. B.C.J. MOORE: *Wprowadzenie do psychologii słyszenia*. Przeł. A. SĘK, E. SKRODZKA. Warszawa 1999, s. 27 oraz *Encyklopedia muzyki*. Red. A. CHODKOWSKI. Warszawa 1995, s. 820.

³ Zestaw zdarzeń eksponowanych we wszystkich nazwach dźwięków został przedstawiony w książce *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I..., s. 158–161).

⁴ G. TEMBROCK: *Głosy zwierząt*. Przeł. H. JAKUBCZYK, M. KACZMAREK, D. WASYLIK. Warszawa 1971, s. 41. Podział powyższy sugeruje zawężanie zakresowe nazw ogólnych dźwięk, odgłos, głos. Szczególnie głosami byłyby te dźwięki, które powstają przy powodowanym przez zwierzęta przepływie powietrza podobnie do ludzkiego głosu w czasie mówienia. Należy zwrócić uwagę, że zwykli ludzie najczęściej nie mają dokładnej wiedzy na temat powstania dźwięków zwierzęcych i opierają się na swoich codziennych obserwacjach oraz wykorzystują stan utrwalony w języku, w związku z czym, mówiąc o dźwiękach zwierząt, używają zamiennie określeń ogólnych – dźwięk, odgłos, a także głos.

o otoczeniu⁵. Kiedyś pierwotnie wiedza ta pomagała ludziom w przetrwaniu w otaczającym świecie⁶, obecnie ta rola postrzeżeń słuchowych maleje. Niemniej jednak dzięki stale wykorzystujemy do komunikacji oraz obserwacji świata natury i techniki, a także znajdujemy nowe obszary ich zastosowania, np. w obrębie doznań estetycznych (muzyka, piosenki).

Ludzie w swoim języku używają nazw, które są językowymi (akustycznymi, graficznymi) symbolami pojęć (EJO, s. 388). Dotyczy to również odbieranych zmysłowo postrzeżeń słuchowych. Niniejszy artykuł odnosi się do językowego odwzorowania dźwięków wytworzonych przez ludzi i zwierzęta. Jego celem jest zestawienie tych nazw używanych przez ludzi, aby odnaleźć podobieństwa i różnice w sferze konceptualnej, semantycznej i pragmatycznej. Całość zostanie podzielona na kilka sfer tematycznych.

I. Słuch ludzi i zwierząt

Nie wszystkie istoty charakteryzują się zmysłem słuchu, a te, które słyszą, różnią się tym, co i jak słyszą oraz jak wyglądają ich narządy tego zmysłu. Ssaki lądowe mają przeważnie małżowiny uszne na zewnątrz głowy, uszy delfinów i wielorybów żyjących w wodzie są ukryte wewnątrz ciała, cykady mają swoje narządy umieszczone w brzuchu, u świerszczy wykształcona została błona znajdująca się na kolanach, a samce komarów rozpoznają odgłosy samic dzięki

⁵ „Doznane odczucie (wrażenie) staje się źródłem wiedzy na temat egzystencji dźwięku, rozpoznanych jego cech wrażeniowych, a w dalszym etapie dotyczy całego zdarzenia dźwiękowo-słuchowego (P. KŁADOCZNY: *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I..., s. 133). Pozyskujemy wiele informacji głównie dzięki wiedzy o świecie, powtarzalności sytuacji dźwiękowych i porównywaniu ich ze sobą. Przy charakterystycznych odgłosach rozpoznajemy ich źródło, po głośności można ocenić, czy źródło dźwięku jest daleko lub jak jest ono duże; źle funkcjonujące urządzenia wydają charakterystyczne odgłosy, inaczej odbija się piłka dobrze napompowana, a inaczej zbyt słabo napompowana, po wysokości i dźwięcznej lub głuchej barwie dźwięku wydanego przez uderzony przedmiot można ocenić, czy jest zbudowany z metalu, czy nie, inne odgłosy wydaje dziecko zadowolone, a inne, gdy coś je boli, po odgłosach uderzeń można też ocenić jakość pieczywa lub niektórych owoców. Wiedza w ten sposób uzyskiwana jest tym pewniejsza, im bardziej postrzegany dźwięk zbliża się do rozpoznanego wzorca mentalnego w typowym układzie zdarzeń.

⁶ Szum strumienia doprowadzał kiedyś do źródła wody, odgłosy zwierząt, które były obiektem polowania, informowały o miejscu swojego pobytu, zwierzęta drapieżnie również ujawniały tę informację, dzięki czemu można było starać się ich uniknąć. W dawniejszych czasach, gdy nie było sztucznego światła i częściej panowała naturalna ciemność, rola percepcji słuchowej była większa, o czym pisze A. MITRINOWICZ-MODRZEJEWSKA w książce *Akustyka psychofizyczna w medycynie*. Warszawa 1974, s. 66.

narządów Johnstona zlokalizowanym u podstaw czułek⁷. Wiemy też, że niektóre zwierzęta potrafią wykorzystać ultradźwięki do echolokacji, np. nietoperze, podobnie wieloryby czy delfiny używają własnych narządów jak sonarów⁸. Część zwierząt, jak słonie czy bydło, jest bardziej wrażliwych na infradźwięki, które umożliwiają im ucieczkę w przypadku zagrożeń takich jak trzęsienie ziemi. Lepiej od ludzi słyszą też zwierzęta udomowione, np. psy, koty czy konie, co każdy może zaobserwować, gdyż zanim człowiek usłyszy jakiś dźwięk, zwierzęta już reagują i poruszają swymi uszami. W związku z tym wszelkie poczynione tu rozważania na temat dźwięków ludzi i zwierząt dotyczą ludzkiego punktu widzenia, czyli tego, jak ludzie postrzegają dźwięki własne i innych stworzeń⁹.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy ogólnie uznać, że nazwy dźwięków wytworzonych zarówno przez człowieka, jak i przez zwierzęta odnoszą się do tego samego zakresu postrzeżeń. Są nimi wskazane wcześniej dźwięki jako zjawiska fizyczne działające na uszy i tworzone przez organy słuchu wewnętrznego oraz umysł człowieka wrażenia słuchowe.

II. Konceptualizacja nazw dźwięków ludzkich i zwierzęcych

Wśród zmysłów zdrowego człowieka słuch jest drugi po wzroku w hierarchii ważności i liczby doznań. Świadczy o tym budowa mózgu¹⁰ oraz językowy zakres opisywanych wrażeń¹¹. Jednak nie wszystko, co człowiek może usłyszeć, otrzymuje swój werbalny ekwiwalent. Nazwy zostają nadane zazwyczaj postrzeżeniom istotnym, powtarzającym się. W innym wypadku, gdy człowiek próbuje mówić o rzadszych lub mniej istotnych postrzeżeniach słuchowych,

⁷ G. TEMBROCK: *Głosy...*, s. 16–40.

⁸ Za najbardziej czule pod względem słuchu zwierzę uchodzi motyl barciak, który z dużej odległości jest w stanie odbierać bodźce słuchowe.

⁹ Jest to o tyle ważne, że gdyby była możliwość zmiany perspektywy na zwierzęcą, świat dźwięków i zapewne ich nazwy byłyby zgoła odmienne.

¹⁰ Dzięki bardziej skomplikowanej budowie zmysłu, jak w przypadku wzroku, można odebrać więcej bodźców i nadać im wartościową interpretację.

¹¹ Konsekwencją liczniejszych postrzeżeń danego zmysłu są liczniejsze pojęcia związane z danym zmysłem i – co za tym idzie – więcej nazw w słowniku danego języka obsługujących opis jego wrażeń. Ponadto językową hierarchię zmysłów oddaje także frekwencja leksyki poszczególnych zmysłów, która przy określonych zakresach użycia (poszczególne osoby – w różnych okresach życia, wyodrębnione wypowiedzi, wybrane utwory literackie) może się wahać i być odmienna (zob. P. KŁADOCCZY: *Obrazowanie zmysłowe we wczesnych i późnych pismach Jerzego Pilcha*. W: *Język – obraz – dyskurs*. Red. M. CIESZKOWSKI, A. KAPUŚCIŃSKA, J. SZCZEPANIAK. Bydgoszcz 2017, s. 89–102; IDEM: *Ramy interpretacyjne zmysłów we wczesnych i późnych powieściach Jerzego Pilcha*. „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2018, nr 4, s. 321–362).

mogą zostać powołane twory jednokrotne lub rzadkie, które nie wchodzą na stałe do słownika ogólnego lub nie są powszechnie używane¹².

Człowiek używa również sposobu opisowego na mówienie o doznaniach słuchowych. Wykorzystuje się wtedy nazwę ogólną *dźwięk*, *odgłos*, *głos* i dodaje określenie dotyczące źródła dźwięku (*dźwięki kosmosu*, *głosy wielorybów*, *odgłos koparki*), zdarzenia (*dźwięki bójk*, *odgłosy wojny*) lub czynności (*odgłosy rąbania*, *głośne odgłosy spożywania kolacji*), a czasem wystarczy połączyć nazwę czynności lub zdarzenia z określeniem głośności (*głośne całusy*, *przesuwające kroki*, *ciche przesuwanie drzwi*)¹³. Nazywanie zjawiska dźwiękowego syntetycznie jednym słowem lub analitycznie poprzez opis wielowyrazowy dotyczy zarówno dźwięków ludzkich, jak i zwierzęcych. Przewaga form jednego lub drugiego typu zależy od tematyki i odniesień, które mogą być standardowe lub mniej typowe. Istotne są także umiejętności językowe i wycucie słuchowe nadawcy komunikatu. Formy syntetyczne należy łączyć z pełnymi kompetencjami językowymi i wrażliwym słuchem użytkownika języka. Użycie form analitycznych w sytuacji, gdy istnieją formy syntetyczne, może zdradzać trudności w wyrażaniu swoich sądów.

III. Relatywizm nazw dźwięków ludzi i zwierząt

Siatka nazw dźwięków wytwarzanych przez człowieka jest bardzo zbliżona do siebie w wielu językach¹⁴. Wynika to z tych samych doświadczeń dotyczących życia, działania i zachowania się ludzi, jak również przeżywania poszczególnych stanów. Pomiedzy językami i odmianami językowymi dostrzega się większe różnice w zakresie odnotowywanych nazw dźwięków zwierząt. Zrozumiałe, że w języku poszczególnych kultur nie notuje się określeń takich dźwięków, które w nich nie występują np. odnoszących się do odgłosów egzotycznych zwierząt¹⁵. Język polski np. nie notuje w słownikach wykrzyknika na odgłos słonia czy

¹² I. KURCZ: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa 1987.

¹³ P. KŁADOCZNY: *Nazwy dźwięku a nazwy czynności i nazwy ruchu*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Seria: Językoznawstwo” 2012, z. VIII, s. 139–149; IDEM: *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I..., s. 177–184.

¹⁴ Porównanie interiekcji języków słowiańskich przeprowadziła S. DAKOVIĆ: *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*. Wrocław 2006.

¹⁵ Nawet jeśli jakieś egzotyczne zwierzę wytwarza dźwięki bardzo podobne do znanych w danej kulturze (np. *ryczeć*, *wycić*), to określenia wykorzystane do ich nazwania nie są silnie związane z odgłosami tych zwierząt, a zastosowanie ich w kontekście tych odniesień należy uznać za okazyjne i jednokrotne. Również egzotyczne nazwy dźwięków zwierzęcych nie są znane Polakom i jeśli się pojawiają w czyjejs relacji, to nie trafiają na stałe do systemu leksykalnego języka polskiego.

małpy. Język tajski odgłos słońca realizuje jako *paen*, małpy jako *chiak chiak*, a angielski odpowiednio *nrrr* i *ooh ooh ah ah*.

Dość wyraźnie daje się ten proces zaobserwować, gdy pewna społeczność mająca duży związek ze zwierzętami używa swego języka. Za przykład mogą posłużyć myśliwi używający w swoim środowisku języka łowieckiego. W socjolekcie tym notuje się ponad 200 nazw odgłosów zwierzęcych, które nie są znane ogółowi użytkowników. Nieznane powszechnie nazwy występują także w niektórych regionach, gdzie zamieszkują poszczególne gatunki zwierząt. Ludzie mogą lepiej znać te zwierzęta i używać słów, nazywających ich głosy – np. w okolicy Białowieży znany jest czasownik *chruczeć* na ‘niski głos żubra’. Regionalność poszczególnych nazw poświadczają także słowniki gwarowe i współczesne nazwiska wywodzone od rdzeni, które w gwarach przyjmowały sensy dźwiękowe¹⁶.

Relatywizm językowy dotyczy także różnego ujęcia określonych głosów zwierzęcych. Można to obserwować na przykładzie interiekcji wyrażających te same odgłosy znanych zwierząt w różnych językach. Np. odgłosy psa po polsku to *hau hau*, po angielsku – *woof woof*, po rosyjsku – *gaw gaw*, a po hiszpańsku – *guau guau*. Wpływ na to mógł mieć wybór innego dźwięku, który stał się podstawą konceptualizacji (np. głos małego lub dużego przedstawiciela gatunku). Problem ten jest jednak wspólny dla wszystkich dźwięków, które uzyskują swoje nazwy. Mimo że odmienne języki odnoszą się tego samego wrażenia słuchowego, to w rezultacie powstają różne rdzenie służące do budowania leksemów. Podobieństwa nazw odnoszących się do tych samych dźwięków w poszczególnych językach wynikają z praw fonosemantycznych¹⁷.

¹⁶ W jednym ze słowników nazwisk (L. TOMCZAK: *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*. Wrocław 2003) odnotowano przykłady, które najprawdopodobniej wywodzą się od następujących polskich czasownikowych nazw dźwięków: *lukać* gw. ‘hukać’; *miączeć* gw. ‘miauczeć’; *miekać* gw. ‘beczeć (owca)’; *patać* gw. ‘trzepotać skrzydłami’; *pucać* ‘wydawać głos jak sowa’; *purchać* gw. ‘odzywać się głosem maciory’; *strukać* ‘wydawać głos jak żuraw’. Nazwy te świadczą o tym, że ludzie w razie potrzeby powoływali nowe nazwy dźwięków (także zwierzęcych), które nie były znane na całym obszarze języka polskiego – oprócz nazwisk nie ma dla nich współcześnie kontynuacji.

¹⁷ Zob. M. BAŃKO: *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*. Warszawa 2008, s. 54–75; P. KŁADOCZNY: *Kategorie akustyczne w opisie semantycznym nazw dźwięków*. „Prace Filologiczne” 2015, nr 66, s. 85–105. Prawa fonosemantyczne polegają np. na tym, że samogłoski wysokie *i*, *y* oddają dźwięki wysokie, a samogłoski niskie i tylne *u*, *a* wyrażają dźwięki niskie. Jednak w poszczególnych językach może dochodzić do podkreślania innych dostrzeżonych cech postrzeganego dźwięku (pol. *kaszleć* – ang. *cough*, lit. *kosulys*, węg. *köhögés*; pol. *wyc* – ang. *howl*, lit. *kaukimas*, węg. *üvöltés*; pol. *gwizdać* – ang. *whistle*, lit. *švilpukas*, węg. *sip*).

IV. Znajomość nazw dźwięków ludzkich i zwierzęcych

W słownikach notuje się trochę więcej nazw dźwięków wytwarzanych przez ludzi i są one znacznie częściej używane. Jest to zrozumiałe, ponieważ dźwięki te należą do naturalnej audiosfery człowieka. Z badań nad elektronicznymi korpusami języka polskiego wyraźnie wynika, że różnica w zakresie liczby leksemów nie jest bardzo duża, ale już przewaga w liczbie odnotowanych zastosowań tekstowych jest ogromna¹⁸. Odgłosy ludzkie towarzyszą człowiekowi całe życie (niemowlaki płaczą, starsi jęczą i stękają, szczęśliwi ludzie śmieją się, chorzy kaszlą i kichają), a relacje dotyczące tego, jak człowiek mówi, mogą przyjmować najróżniejsze odcienie i jest to niezwykle ważny zakres ludzkiej aktywności. Dźwięki zwierząt, po wczesnym okresie przyswajania języka, kiedy ich udział jest istotniejszy, bo są wykorzystywane do uczenia języka i wskazywaniu relacji słów do odpowiadającej im rzeczywistości, zaczynają zaś odgrywać mniejszą rolę¹⁹, choć nie dotyczy to określonych grup i środowisk, które ze zwierzętami przebywają lub się im przyglądają (miłośników czy hodowców zwierząt, rolników, ekologów czy przyrodników²⁰). Sytuację tę można także tłumaczyć tym, że ludzie mieszkają coraz częściej w miastach, gdzie udział zwierząt jest mniejszy niż w naturalnej przestrzeni wsi.

V. Gramatyka nazw dźwięków ludzkich i zwierzęcych

Gramatyka nie wskazuje na żadne różnice między nazwami dźwięków ludzi i zwierząt. W przeważającej większości są one onomatopejami, czego konsekwencją jest to, że układ ich fonemów służy odwzorowaniu rzeczywistych od-

¹⁸ Liczba leksemów nazywających dźwięki człowieka w 40-milionowym korpusie językowym PWN wyniosła 279 (w tym 66 to nazwy dźwięków mowy), a liczba analogicznych nazw zwierzęcych to 163. Użycia z kolei wyniosły: dla nazw ludzi – 13 002 (w tym 6045 dźwiękowych określeń mowy), a dla nazw zwierząt – 1254 (P. KŁADOCZNY: *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. II. Łask 2012, s. 690–698).

¹⁹ W relacjach z najmłodszymi używa się nazw dźwięków zwierzęcych tak jak innych nazw dźwięków (np. *pstryk, klik, bum, bach*). Jednak zakres leksyki wykorzystanej w tym celu nie jest nadmiernie rozbudowany i trafia dość szybko do zasobów biernych o stosunkowo rzadkim zastosowaniu. Również w książkach dla dzieci nazwy dźwięków zwierzęcych są bardzo powszechne.

²⁰ Na potrzeby tych grup i środowisk tworzy się nieznanie powszechnie nazwy dźwięków zwierząt. Czasem, jak w przypadku ornitologów, za pomocą fonemów oddaje się głosy wydawane przez ptaki (P. KŁADOCZNY: *Język w opisie dźwięków*. W: *Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*. T. XXIV: *Język – estetyka – sztuka*. Red. D. JASTRZĘBSKA-GOLONKA, A. RYPEL. Bydgoszcz 2014, s. 150–151).

głosów. Dotyczy to przede wszystkim wykrzykników onomatopeicznych, które w podstawowej postaci o najczęściej bardzo długim rodowodzie składają się głównie z samego rdzenia²¹. Zestaw onomatopei należy traktować jako żywy i otwarty, lecz powstające nowe słowa rzadko trafiają do słownika ogólnego²². Od nich wraz z rozwojem języka tworzone są czasowniki, a następnie rzeczowniki i inne postaci: *stuk – stukać – stukot – stukotliwy*²³. Takie łańcuchy wyrazów jednak są często zachwiane, szczególnie brakuje w nich zleksykalizowanego wykrzyknika, czasem współcześnie daną nazwę czasownikową i rzeczownikową dopełnia wykrzyknik o innym rdzeniu (*kichać – a psik; śmiać się – cha cha*)²⁴. Każda z części mowy służy wyrażaniu innego aspektu związanego z odniesionym dźwiękiem. Wykrzykniki służą odwzorowaniu (zacytowaniu) dźwięku, czasowniki wskazują na akcję i zdarzenie (kto lub co, gdzie, kiedy), a rzeczowniki najlepiej ujmują statyczny wytwór dźwiękowego zdarzenia²⁵.

²¹ W słownikach etymologicznych (np. W. BORYŚ: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2006) nazwy dźwięków zawierają rdzeń onomatopeiczny o niezmienionym kształcie lub zawierający przekształcenia fonetyczne charakterystyczne dla rozwoju danego języka. Współcześnie wykorzystuje się te podstawowe postaci lub dokonuje pewnych charakterystycznych zmian, np. dodaje się przyrostek *-u* (*stuk* → *stuku*), dokonuje reduplikacji (*puk puk, ko ko ko, hau hau*) czy kompozycji, czyli zestawienia więcej niż jednej podstawy (*stuku-puku, tra la la*). Zob. M. BAŃKO: *Współczesny polski onomatopeikon...*, s. 76–97; P. KŁADOCZNY, *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I..., s. 162–166; IDEM: *Słotwórstwo nazw dźwięków*. W: *Wokół słów i znaczeń V. Słotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Red. E. BĄDYDA, J. MAĆKIEWICZ, E. ROGOWSKA-CYBULSKA. Gdańsk 2013, s. 67–83.

²² Ludzie, szczególnie dzieci i pisarze – nie tylko w książkach dla dzieci, naśladowując mniej utrwalone odgłosy, powołują swoje osobiste wykrzykniki onomatopeiczne (P. KŁADOCZNY: *Język w opisie dźwięków...*, s. 149–158).

²³ Rodziny wyrazów zawierających rdzeń onomatopeiczny mogą składać się z wielu leksemów. Czasowniki poprzez sufiksację tworzą liczne nowe postaci (np. *postukać, zastukać, odstukać*) – wiele z nich to formy potencjalne (zob. P. KŁADOCZNY: *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. T. I..., s. 200–326).

²⁴ Współcześnie obserwuje się także zjawisko substancjalizacji, czyli przechodzenia odczasownikowych transpozycyjnych nazw czynności dźwiękowych zakończonych przyrostkami *-anie* lub *-enie* do kategorii nazw dźwięków, czego konsekwencją są odnotowania nowych znaczeń we współczesnych słownikach. Dotyczy to zazwyczaj sytuacji, gdy podstawowa postać rzeczownikowa dla danego rdzenia jest już nieznaną lub bardzo rzadką, np. dla *pukać* znacznie częściej używa się postaci rzeczownikowej *pukanie* (*do drzwi*) niż *puk* (*do drzwi*), podobnie *beczenie* (*owcy*) częściej niż *bek* (*owcy*). Z tego powodu jako rzeczownikowe nazwy dźwięków występują takie formy, jak *gdakanie, geganie, gruchanie, krakanie, kumkanie, kwakanie czy mruczenie* (zob. ibidem, s. 172–173).

²⁵ Ibidem, s. 171.

VI. Semantyka nazw dźwięków ludzkich i zwierzęcych

Wszystkie nazwy dźwięków (w tym ludzkie i zwierzęce) charakteryzują się dwiema cechami: stosunkową prostotą znaczenia oraz niepełnoznacznością. Prostota wynika z kompozycji złożonej z co najwyżej kilku cech znaczeniowych charakterystycznych dla wszystkich nazw dźwięków. Znaczenie takiej nazwy odwołuje się zwykle do typowego źródła dźwięku²⁶ (czasem z określeniem zdarzenia, w którym bierze ono udział²⁷) oraz cech psychoakustycznych odbieranych zdarzeń, takich jak m.in. głośność czy barwa dźwięku²⁸. Niepełnoznaczność z kolei wynika z braku możliwości przypisania każdej z nazw takiego zestawu cech znaczenia, które byłyby właściwe tylko dla jednej nazwy, przez co dochodzi do rozmycia znaczenia i nakładania się znaczeń różnych nazw. Z tego powodu każda z nazw może dla różnych użytkowników oznaczać co innego i te same dźwięki mogą być określane różnymi nazwami²⁹.

Nazwy dźwięków mają różne zakresy — od najbardziej ogólnych o bardzo szerokim zastosowaniu (*dźwięk, odgłos, głos*) przez nazwy odnoszące się do kilku podobnych odgłosów (*brzęk, gwizd, huk, pisk, ryk, tętent, wycie*) po bardzo precyzyjne wskazanie odniesienia (*gulgotanie, gęganie, kichnięcie, klangor, kwakanie, miauczenie, oklask, szczeknięcie*). Należy zauważyć, że wiele nazw dźwięków zwierzęcych charakteryzuje się bardzo szczegółowym odniesieniem, ale nie wynika to z lepszego przypisania im poszczególnych cech znaczeniowych, lecz należy je łączyć ze zjawiskiem prototypowym polegającym na bardzo silnym wiązaniu danej nazwy ze wzorcowym odniesieniem. W przypadku nazw dźwięków ma to związek ze zrozumieniem, kto lub co jest źródłem dźwięku, w jakiej sytuacji powstaje i jak brzmi ten dźwięk. Stąd częste powiązania typu: *gęga gęś, gdacze kura, pieje kogut, ćwierka wróbel, szczeka pies, miauczy kot* itd.

²⁶ Np. kot – dla *miau*, pies – dla *hau* itd.

²⁷ Np. uderzenie – *stuk*, tarcie – *zgrzyt*, ruch cieczy – *ciurkać*.

²⁸ Wśród cech psychoakustycznych mieszczą się: głośność (*szmer – huk*), wysokość (*pisk – buczenie*), długość trwania (*stuk – wycie*), barwa (*mruczenie, rechot, świergot; brzęk, dudnienie, syk, zgrzyt*), struktura dźwięku (*szum – zgrzyt – ćwierkanie*) i krotność (*stuknięcie – stukot, piśnięcie – popiskiwanie*). Bardzo rzadko uaktywniają się inne cechy, jak np. szybkość powtarzania (*człapać – dreptać*) czy funkcja (*pukanie – stukanie*). Szczegółowe informacje na ten temat zob. *ibidem*, s. 138–161.

²⁹ Dla przykładu: liście *szumią* lub *szeleszczą*, syrena *buczy* lub *wyje*, kamienie *zgrzytają*, *chroboczą* bądź *chrzęszczą*. Pisał o tym M. GROCHOWSKI: *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*. Warszawa 1993.

VII. Cechy znaczeniowe nazw odgłosów ludzkich

Gdyby porównać liczbę nazw odgłosów wydawanych przez człowieka i dowolny pojedynczy gatunek zwierzęcia, to okaże się, że zwierzęta są w tym względzie bardzo skromnie opisywane. Na tym tle człowiek jest przedstawiany bardzo dokładnie, i to na dwa sposoby. Pierwszy polega na wiązaniu nazwy ze szczegółowym źródłem dźwięku, jakim jest określona część ciała, w tym: a) krtań: *jęk, chrząkanie, mruczenie*; b) aparat mowy: *głos, wołanie, krzyk, szept*; c) usta i język: *cmokanie, gwizd, kląskanie, mlaskanie, prychanie, syk*; d) płuca: *chuchanie, dyszenie, rżenie, sapanie, westchnienie*; e) zęby: *dzwonienie, szczęknięcie, zgrzytanie*; f) nos: *fukanie, siąkanie*; g) ręce: *klaskanie, pstrykanie, klepanie*; h) nogi: *tupanie, kroki*; i) serce: *bicie, tętno, kołatanie*; j) brzuch: *burczenie*; k) odbył: *pierdzenie*.

Drugi sposób przenoszenia znaczenia nazwy łączy się z ujawnianiem informacji o czynności, jaką wykonuje człowiek, lub stanie, jakiemu podlega, i czego skutkiem jest określony odgłos. Ujawniane są tu następujące sytuacje: a) kichanie: *kichanie (a psik)*; b) czkawka: *czkanie*; c) głośne jedzenie i picie: *ciamkanie, siorbanie, chrupanie*; d) odbijanie się: *bekanie, odbijanie się*; e) śmianie się: *chichot, rechot, śmiech*; f) płkanie: *chlipanie, łkanie, lament, szloch, spazm*; g) śpiewanie: *dyszkant, przyśpiew, śpiew, zawodzenie*; h) spanie: *chrapanie, pochrapywanie*. Oba zakresy informacji o danym dźwięku zwykle nakładają się na siebie, bo zawsze odnoszą się one do określonego pojedynczego lub złożonego źródła dźwięku, które wytwarza odgłos przy podejmowaniu pewnej aktywności.

VIII. Cechy znaczeniowe odgłosów zwierzęcych

W odniesieniu do jednego gatunku zwierzęcia najczęściej występuje jedna nazwa dźwięku utożsamiana z nim i jednocześnie często silnie go identyfikująca (bocian – *klekocze*; indyk – *gulgocze*; kukułka – *kuka*; owca – *beczy*; sroka – *skrzeczy*; wilk – *wyje*)³⁰. Niekiedy występują dwie bądź trzy równoległe

³⁰ Definicje nazw zwierząt są pozornie łatwe do przygotowania, lecz sprawiają leksyko-
grafom kłopoty, m.in. z tego powodu do słowników językowych trafiały definicje naukowe,
np. *kot* definiowany był: 'Felis domestica, zwierzę domowe z rodziny o tej samej nazwie' (SD);
gęsi przypisano definicję 'Anser, ptak z rodziny kaczek (Anatidae), pletwonogi, płaskodzioby,
o wielu odmianach, żyjący dziko lub hodowany jako ptak domowy' (SD), a *wronę* zdefiniowa-
no 'Corvus, ptak z rodziny krukowatych (Corvidae), osiadły lub wędrowny, wielozerny; żyje
w Europie, Azji i Afryce; w Europie znane dwa gatunki: wrona siwa i wrona czarna (wroniec)'

nazwy na ten sam wydawany głos, co wynika z różnej dokładności opisu lub odmiennych skojarzeń (krowa – *ryczy* i *muczy*; żuraw – *trąbi* i wydaje *klangor*; dzięcioł – *bije*, *bębni*, *kuje*). Stosunkowo rzadko dochodzi do tego, że poszczególne gatunki zwierząt są identyfikowane poprzez kilka nazw opisujących różne wydawane odgłosy. Zdarza się tak, gdy są to zwierzęta często obserwowane, np.: kot – *miauczy*, *mruczy*, *prycha*; koń – *rży*, *kwiczy*, *parska* i *chrapie*; kogut – *pieje* i *gdacze*.

Przy nazwach zwierzęcych odgłosów najczęściej trudno mówić o takiej ich charakterystyce, która uwypuklałaby poszczególne części ciała zwierząt. Jednak, kiedy zna się lepiej poszczególne zwierzęta, taka informacja w nazwach się ujawnia³¹. Wynika to z charakterystycznej i dającej się obserwować budowy zwierzęcia: a) dziób (*klekot* – bocian; *bębnienie* – dzięcioł); b) kopyta (*tętent* – koń); c) poroże (*trykanie* – baran, kozioł); d) aparat artykulacyjny ptaków (*świergot*, *szczebiot* – małe ptaki; *krakanie* – wrona; *trel* – słowik); e) aparat artykulacyjny ssaków (*wycie* – pies, wilk; *ryk* – krowa, jeleń, osioł, lew); f) nozdrza (*chrapanie* – koń); g) zęby (*kłańcanie*, *kłapanie* – pies, wilk; *chrobotanie* – mysz, szczur); h) skrzydła (*bzczenie* – owady; *trzepot* – ptaki, motyl)³².

Odgłos zwierzęcia jest czasem dla ludzi nośnikiem informacji o jego stanie lub wykonywanej czynności, co może zostać odnotowane w definicji takiej nazwy. Jest to jednak informacja wtórna, encyklopedyczna i wymagająca bardzo dobrej znajomości świata zwierząt. Przykłady, w których się to ujawnia, dotyczą np. psa: *warkot* – zdenerwowanie, odstraszenie³³; *szczekanie* – komunikacja psa, odstraszenie; *kłańcanie*, *kłapanie* – gwałtowne uderzenie zębami,

(SD). W nowszych ujęciach do budowanej definicji językowej nazwy zwierzęcia dodaje się cechę charakterystycznego odgłosu wydawanego przez to zwierzę, choć cecha ta nie należy do zbioru cech koniecznych i wystarczających. Wynika to głównie z dużej siły identyfikacji tego zwierzęcia poprzez jego odgłos. Potwierdzają to np. przykłady definicji kota: ‘nieduże zwierzę domowe o miękkiej sierści, długich wąsach, łapach zakończonych pazurami i długim ogonie, wydające dźwięk zwany miauczeniem, hodowane dla towarzystwa lub ze względu na jego umiejętność polowania na myszy, uważane za wroga psa’ (WSJP); definicja gęsi: ‘ptak o dużym dziobie i palcach nóg połączonych błoną, wydający odgłos zwany gęganiem, żyjący dziko nad brzegami wód lub hodowany dla mięsa i pierza’ (WSJP); czy wrony ‘średniej wielkości ptak o czarnym i szarym upierzeniu, wydający odgłos zwany krakaniem’ (WSJP).

³¹ Informacja o powiązaniu odgłosu z częścią ciała zwierzęcia w roli źródła dźwięku trafia do części definicji, np. *chrapać* (o zwierzętach) ‘głośno wypuszczać powietrze przez nozdrza, wydając charakterystyczny dźwięk’ (WSJP); *klekot* (bociana) ‘dźwięk, jaki wydaje kłapiący dziobem bocian’.

³² W przypadku niektórych zwierząt sposób wytworzenia dźwięku może być tajemniczy i obserwowany wyłącznie przez biologów. Dotyczy to np. żab, które wytwarzają odgłosy za pomocą pęcherzy powietrznych (*kumkanie*, *rechot*), świerszczy i cykad używających odnóży (*cykanie*, *ćwierkanie*) czy kołatka uderzającego przednią częścią ciała o drewniane korytarze (*kołatanie*).

³³ *Warczeć* (o psie) ‘wydawać ciągły, wibrujący dźwięk jako znak agresji’ (WSJP).

ugryzienie; *skomlenie* – ból (cicho); *skowyt* – ból (głośno)³⁴; *wycie* – nawoływanie, tęsknota³⁵.

IX. Nazwy odgłosów wspólnych dla ludzi i zwierząt

Można byłoby przypuszczać, że świat ludzki i zwierzęcy dzieli przepaść, co przekładałoby się także na odmiennosc wytwarzanych odgłosów i rozdzielność odpowiadających im nazw. Tak jednak nie jest. W szczegółowych opisach zachowań ludzi i niektórych zwierząt wykorzystuje się te same nazwy dźwięków, jeśli dotyczą one podobnych sytuacji. Wynika to między innymi z faktu, że ciała ludzi i innych ssaków są podobnie zbudowane, a tym samym odgłosy wytwarzane podczas odbywania funkcji życiowych dają takie same wrażenia słuchowe. Notuje się w tym względzie następujące przykłady: a) odgłosy fizjologiczne: *rżenie* – ludzie, konie, bydło, duże ssaki ‘odgłos zmęczenia, konania’; *sapanie* – ludzie, duże ssaki ‘odgłos trudnego oddychania, zmęczenia’; *pierzenie* ‘odgłos puszczania gazów’; *ciurkanie* ‘odgłos wydalania moczu’; *chrapanie* – ludzie, duże ssaki ‘głośne spanie’; b) odgłosy czynności: *chrupanie* – ‘głośne jedzenie’; *tupanie* – ‘odgłosy kroków’; c) wydawane głosy: *jęk* – ludzie, ptaki; *pisk* – ludzie, mysz, pisklą, młody ssak ‘wysoki dźwięk’; *gwizd* – człowiek, ptak, np. kos ‘wysoki dźwięk’; *śpiew* – człowiek, ptak; d) hałaśliwe odgłosy dużych skupisk: *gwar*, *hałas*, *harmider*, *jazgot*, *raban*, *rejwach*, *rumor*, *tumult*.

Drugi aspekt nazw dźwięków wspólnych dla ludzi i zwierząt odnosi się do odgłosów, które towarzyszą obu grupom stworzeń. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta wytwarzają *chrobot*, *trzask*, *szmer* czy *szuranie*, wykonując wiele czynności, np. podczas chodzenia. Podobnie mogą pojawić się *stuki* czy *zgrzyty* przy potrącaniu czegoś lub otwieraniu drzwi, a w naturalnym środowisku towarzyszą i ludziom, i zwierzętom odgłosy przyrody, jak *szum* wiatru, *świs*t gwałtownego wichru, *szemranie* strumienia czy *huk* wodospadu. Właśnie te nazwy dźwięków towarzyszących spotyka się w tekstach, które opisują losy ludzkich lub zwie-

³⁴ *Skowyt* (psa) ‘przeciągły odgłos wydawany przez psa, w sytuacji, gdy dzieje mu się coś złego’ (WSJP).

³⁵ W języku myśliwych odgłosy zwierząt są ważnym elementem informacji, w jakim stanie jest zwierzę. Informacje te notuje słownik gwary myśliwskiej, z którego pochodzą następujące przykłady: *kniazienie* ‘odgłos wydawany przez wystraszonego zająca’; *czuszykanie* ‘głos wydawany przez koguta cietrzewia podczas toków’; *czyrykanie* ‘głos wydawany przez zwołujące się kuropatwy’; *klapanie* ‘pierwsza z czterech pieśni godowej głuszca’; *trelowanie* ‘druga z czterech części pieśni godowej głuszca’; *korkowanie* ‘trzecia z czterech części pieśni godowej głuszca’; *szlifowanie* ‘czwarta z czterech pieśni godowej głuszca’; *ryk* lub *zew* ‘ryk jelenia podczas rykowiska’; *chrap* ‘głos losia byka w czasie bukowiska’; *anons* ‘głos psa oznajmiający znalezienie zwierzyny’ (S. HOPPE: *Słownik języka łowieckiego*. Warszawa 1981).

rzęcych bohaterów. Dodatkowo teksty zawierają nazwy innych odgłosów, różniących poszczególne gatunki. Opis życia człowieka w ostatnich czasach silnie związany jest z cywilizacją i wynalazkami, stąd licznie relacje poświadczające dźwięki maszyn i nowoczesnych urządzeń. Zwierzęta w zależności od tego, czy znajdują się w naturalnym środowisku, czy w towarzystwie człowieka, mogą być łączone z różnymi dźwiękami.

X. Dźwięki zwierzęce przenoszone na ludzi

Język jest plastyczny, zmienny i metaforyczny, a nazwy dźwięków dość często ulegają wykorzystaniu we wtórnych znaczeniach i odniesieniach. Jedną z typowych tendencji jest używanie nazw dźwięków zwierzęcych dla nazwania czynności i zachowań ludzi, w wyniku których powstają dźwięki podobne pod pewnym względem do pierwotnych odgłosów zwierząt. Cechą charakterystyczną większości przypadków takiego procesu jest nadawanie tak wykorzystanym nazwom dźwięków wartościowania negatywnego, które mogą dodatkowo wyrażać dezaprobatę wobec przedstawianej osoby i chęć jej poniżenia. Przykładowe częściej używane nazwy, które mają już zleksykalizowane nowe znaczenia, to: *beczeć* 'płakać z blahego powodu' (WSJP); *bekać* 'wydać charakterystyczny odgłos przy odbijaniu się' (SJPPWN); *chleptać* 'pić jakiś płyn głośno, szybko i małymi łykami' (WSJP); *kwiczeć* 'śmiać się głośno, zwykle wysokim głosem' (SJPPWN); *rechotać* 'śmiać się chrapliwie lub bezmyślnie' (SJPPWN); *ryczeć* 'głośno, przeraźliwie krzyknąć, zaśpiewać, roześmiać się lub zapłakać' (SJPPWN); *rżeć* 'śmiać się głośno, hałaśliwie' (SJPPWN); *wyc* 1. 'wydobywać z ust przeciągły i głośny płacz' (WSJP); 2. 'wydobywać z ust przeciągły i zbyt głośny śpiew' (WSJP).

Liczna grupa tak używanych nazw dźwięków służy negatywnemu określeniu czynności mówienia. Obrazują to następujące przykłady: *klekotać* 'mówić dużo, szybko, bez zastanowienia i niepotrzebnie' (WSJP); *klapać dziobem* 'gadać' (SJPPWN); *krakać* 'wyrażać ponure przewidywania' (SJPPWN); *kwękać* 'narzekać' (SJPPWN); *miauczeć* 'bardzo o coś prosić, wypowiadając prośby głosem płaczącym lub jęklwym' (WSJP); *skrzeczeć* 'mówić lub śpiewać nieprzyjemnie brzmiącym głosem' (WSJP); *szczekać* 'obmawiać lub oczerniać kogoś' (SJPPWN).

Znacznie rzadziej opisany mechanizm wnosi znaczenie pozytywne lub żartobliwe, bez wyraźnego negatywnego oceniania. Czasem dochodzi przy okazji do usuwania znaczenia dźwiękowego, a pozostają semy związane z obserwowanym zachowaniem zwierzęcia. W słownikach można znaleźć następujące przykłady takiego zastosowania zwierzęcych nazw dźwięków: *gruchanie* 'czule rozmawiać ze sobą' (SJPPWN); *kukać* 'zerkać' (SJPPWN), *ćwierkanie*,

szczebiot, *świergot* ‘mówić głosem o wysokim i pieśczośliwym lub radosnym tonie’; *trel* ‘czyjś śpiew, zwłaszcza o wysokich tonach’; *rechocik* ‘przyjemny, cichy śmiech’.

XI. Dźwięki ludzkie przenoszone na zwierzęta

O wiele rzadziej nazwy odgłosów człowieka służą nazwaniu dźwięków wydawanych przez zwierzęta. Nie notuje się przy tym wprowadzania oceny negatywnej. Istotą takiego procesu jest porównanie i wskazanie podobieństwa co do brzmienia czy funkcji postrzeganych odgłosów ludzi i zwierząt. Przykładem są leksemy *chichot* (mewy), *śpiew*, *śpiewanie* czy *wołanie*. Użycia nazw dźwięków mogą w podobnej sytuacji wprowadzać obrazowanie uwznioślające lub antropomorfizujące i służyć kreowaniu literackiej wizji świata:

Słyszał jeszcze krzyk Ewy. Mieszał się z **wołaniem** nocnych ptaków, odbijał od ścian klasztoru. Uderzenia gongu, powiew wiatru przez okno do sali jadalnej były dla Ewy uroczystością, która zaczęła się wczoraj nocą nad jeziorem i trwała nadal (NKJP: M. Gretkowska, *Sceny z życia pozamająłńskiego*, 2003).

Podsumowanie

Nazwy dźwięków ludzkich i zwierzęcych są częścią zbioru leksyki opisującej świat postrzeżeń słuchowych. Wykazują one wiele podobieństw w zakresie właściwości historycznych, gramatycznych i ogólnych cech semantycznych. Różnice między nimi notuje się w znaczeniu szczegółowym oraz w użyciu tych nazw, co ujawnia się m.in. w znacznie większej liczbie potwierdzeń tekstowych nazw dźwięków człowieka.

Obserwowany w odniesieniu do rozpatrywanej leksyki relatywizm językowy w większym stopniu dotyczy nazw dźwięków zwierzęcych. Dostrzega się także powszechne wykorzystanie zwierzęcych nazw dźwięków w odniesieniu do ludzi, czemu towarzyszy zjawisko regularnego wprowadzania wartościowania negatywnego, a także wyrażenia pogardy przez nadawcę wobec osoby wskazanej jako wykonawca czynności dźwiękowej.

Wykaz skrótów

- EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wyd. II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.
- NKJP – *Narodowy korpus języka polskiego*: www.nkjp.pl.
- SD – *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. I–XI. Warszawa: PWN, 1958–1969.
- SJPPWN – *Słownik języka polskiego*: www.sjp.pwn.pl.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*: www.wsjp.pl.

Bibliografia

- Bańko, Mirosław. *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Daković, Sybilla. *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006.
- Encyklopedia muzyki*. Edited by Andrzej Chodkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Grochowski, Maciej. *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*. Warszawa: ZSL UW, 1993.
- Hoppe, Stanisław. *Słownik języka łowieckiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Kleiber, Georges. *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*. Translated by Bronisława Ligara. Kraków: Universitas, 2003.
- Kładoczny, Piotr. “Język w opisie dźwięków.” In *Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*. Vol. XXIV: *Język – estetyka – sztuka*. Edited by Danuta Jastrzębska-Golonka, and Agnieszka Rypel. 149–158. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2014.
- Kładoczny, Piotr. “Kategorie akustyczne w opisie semantycznym nazw dźwięków.” In *Prace Filologiczne*, no. 66 (2015): 85–105.
- Kładoczny, Piotr. “Nazwy dźwięku a nazwy czynności i nazwy ruchu.” In *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Seria: Językoznawstwo*, vol. VIII (2012): 139–149.
- Kładoczny, Piotr. “Obrazowanie zmysłowe we wczesnych i późnych pismach Jerzego Pilcha.” In *Język – obraz – dyskurs*. Edited by Marek Cieszkowski, Anna Kapuścińska, and Jacek Szczepaniak. 89–102. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2017.
- Kładoczny, Piotr. “Ramy interpretacyjne zmysłów we wczesnych i późnych powieściach Jerzego Pilcha.” In *Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego*, no. 4 (2018): 321–362.

- Kładoczny, Piotr. "Słowotwórstwo nazw dźwięków." In *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Edited by Ewa Badyda, Jolanta Maćkiewicz, and Ewa Rogowska-Cybulska. 67–83. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013.
- Kładoczny, Piotr. *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*. Vol. I–II. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, 2012.
- Kurcz, Ida. *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN, 1987.
- Mitrinowicz-Modrzejewska, Aleksandra. *Akustyka psychofizjologiczna w medycynie*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1974.
- Moore, Brian C.J. *Wprowadzenie do psychologii słyszenia*. Translated by Aleksander Sęk, and Ewa Skrodzka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- Rocławski, Bronisław. *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatystyki współczesnego języka polskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1986.
- Tembrock, Günter. *Głosy zwierząt*. Translated by Halina Jakubczyk, Maria Kaczmarek, and Danuta Wasyluk. Warszawa: PWN, 1971.
- Tomczak, Lucyna. *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003.
- Żurowski, Sebastian. *Wyrażenia percepcji słuchowej w języku polskim: analiza semantyczna*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.

Piotr Kładoczny – Dr. habil, is the author of the books *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy: na tle innych gatunków profetycznych* (*Christian Prophecies as a Species of Speech: Against the Backdrop of Other Prophetic Species*) (Zielona Góra, 2004) and *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim* (*Semantics of Sound Names in Polish*) (Łask, 2012). He is interested in contemporary Polish language, the cultural aspects of language, semantics, stylistics and linguistic genealogy, as well as language communication. Topics he has reviewed so far include prophetic texts and statements about the future. His academic interests also include naming of the senses (primarily the names of sounds), their meaning and use in literary texts and in the media. He also raises questions related to communication in selected thematic spaces, including medicine and healthcare, among watch lovers or audiophiles and lovers of classical music.

Piotr Kładoczny – dr hab., autor książek *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy: na tle innych gatunków profetycznych* (Zielona Góra 2004) i *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim* (Łask 2012). Interesuje się problemami współczesnego języka polskiego, językiem w aspektach kulturowych, semantyką, stylistyką i genologią lingwistyczną oraz komunikacją językową. Podejmowana dotychczas tematyka dotyczyła tekstów profetycznych oraz wypowiedzi o przyszłości. Kolejny zakres prac oscyluje wokół nazewnictwa zmysłów (głównie nazw dźwięków), ich znaczenia i użycia w tekstach literackich oraz w mediach. Autor podejmuje także wątki komunikacyjne w wybranych przestrzeniach tematycznym, w tym w medycynie i służbie zdrowia, wśród miłośników zegarków czy audiofilów i miłośników muzyki klasycznej.